

# Zyje się raz – Enej

Dużo myśli dużo z nim  
Dużo było onocy i dni  
Kiedy błagał wołaniem  
Więc niech tak się stanie  
I prezent od losu zapukał do drzwi  
Nagle weszło pożądanie  
Tajemnice związane „kto z kim”  
Nowy dzień i diamenty przeklęte w nadziei  
Że więcej ma być ach co stało się z nim  
Dobry był w poduszkę płakał co dnia  
Od ludzi słyszał że żyje się raz  
Godnie żył oddał już wszystko co miał  
Od ludzi słyszał że żyje się raz  
Ale on sam nie wie jak  
Zaczął widzieć tylko zło  
Zaczął mówić jakby nie on  
Jego zegar nabija a życie przemija  
I ona powinna już czekać u bram  
Gdyby został alfą i omegą  
Wtedy pewnie już cofnąłby czas  
Wziąłby on swoją armię aniołów z popiołu  
By zmienić to dziś co tu stało się z nim  
Dobry był w poduszkę płakał co dnia  
Od ludzi słyszał że żyje się raz  
Godnie żył oddał już wszystko co miał  
Od ludzi słyszał że żyje się raz  
Ale on sam nie wie jak  
Dobry był w poduszkę płakał co dnia  
Od ludzi słyszał że żyje się raz  
Godnie żył oddał już wszystko co miał  
Od ludzi słyszał że żyje się raz  
Ale on sam nie wie jak  
Dobry był w poduszkę płakał co dnia  
Od ludzi słyszał że żyje się raz  
Godnie żył oddał już wszystko co miał  
Od ludzi słyszał że żyje się raz

Dobry był w poduszkę płakał co dnia  
Od ludzi słyszał że żyje się raz  
Czuł się źle samotny chodził we mgle  
Ludzie mówili że drogi są dwie



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych